Dziennik Żołnierza APW

Nr 239 (903) M. P., NIEDZIELA 6 PAŹDZIERNIKA 1946 ROK IV

„Nasza chwała wojenna trwałą wartością dla Polski"

Polska Marynarka Wojenna przekazała swe okręty władzom brytyjskim

LONDYN, 6.X (PAT) 28 września Polska Marynarka Wojenna przekazała swe okręty władzom brytyjskim.

W związku z tym wiceadmirał Swirski wydał rozkaz, w ktorym w imieniu załóg danych okrętów: „Dzik"; „Sokół"; „Garland"; „Krakowiak"; „Slązak"; „Piorun", „Conrad" oraz przybyłych z Polski w 1939 r. „Burza" i „Wilk", powiedział m. in.:

„Pozostajemy my, personel Polskiej Marynarki Wojennej, pozbawiony Ojczyzny i naszych okrętów. W sercach naszych trwać będzie pełna chwały przeszłość i dumna pamięć o naszych okrętach, które były dla nas częścią Ojczyzny i naszym domem".

Po wymienieniu zasług bojowych polskich okrętów, admirał powiedział:

„Składamy hołd oficerom, podoficerom i marynarzom, którzy w walce lub w czasie pełnienia swych obowiązków, oddali swe życie. — Chwała wojenna Polskiej Marynarki pozostanie trwałą wartością dla Polski.

Jako pierwsi stanęliśmy w tej wojnie bezpośrednio przy boku naszych brytyjskich sojuszników i z pełnią zaufania wnieśliśmy nasz udział w walce, zarówno moralny jak i materialny. Wypełniliśmy wiernie i ofiarnie nasze sojusznicze obowiązki do samego konca, lecz trud nasz nie dał spodziewanych wyników w tej wojnie. Kraj nasz jest ciągle w sytuacji politycznej, która uniemożliwia większości z nas powrót do Polski w obecnej chwili. Wkrótce przestaniemy być Marynarką, jednak świadomość spełnienia naszych obowiązków wobec Polski oraz sojuszników opromieni nam gorycz rzeczywistości. Nie jesteśmy dłużnikami przy końcowym bilansie rozrachunków sojuszniczych. Niech Bóg ma nas wszystkich w opiece, niech oszczędzi nam cierpień i rozczarowań i zaprowadzi do wolnej Polski."

PALESTYŃSKA BOMBA TRUMANA

M. p., dn. 6 października.

(-el) Po raz drugi w ciągu ostatnich kilku tygodni Stany Zjednoczone zgotowały przykrą niespodziankę polityce zagranicznej W. Brytanii. Pierwszą „bombą" było znane wystąpienie Wallace'a, oskarżające W. Brytanię o imperializm i żądające złagodzenia kursu w stosunku do Sowietów. Jak wiadomo, sprawa Wallace'a została zlikwidowana przez amerykańską opinię publiczną w sposób, który W. Brytania mogła zapisać na swoją korzyść w ogólnym bilansie politycznym. Druga „bomba" — jej właśnie poświęcamy dzisiejsze uwagi — to enuncjacja prez. Trumana w sprawie palestyńskiej.

Wystąpienie Trumana stwarza dla Londynu sytuację wysoce niewygodną. Wiadomo, że rokowania angielsko - arabskie i angielsko - żydowskie w sprawie przyszłości Palestyny znalazły się w fazie szczególnie drażliwej. Anglicy wyrażali w ubiegłym tygodniu nadzieję, że mimo pozornego fiaska dotychczasowych narad, dojdą w końcu do jakiegoś kompromisu, zarówno z Arabami jak i Zydami. Przedstawiciele Zydów zbojkotowali wprawdzie „konferencję okrągłego stołu", ale nieoficjalne rozmowy toczyły się za kulisami. I w takiej właśnie chwili następuje deklaracja Trumana, popierająca stuprocentowo żądania sjonistów w sprawie natychmiastowej imigracji Zydów do Palestyny, która przekreśla niewątpliwie nadzieje brytyjskie i usztywnia postawę Agencji Zydowskiej.

Trzeba przy tym zdawać sobie sprawę z faktu, że kwestia palestyńska jest dla W. Brytanii częścią zagadnienia znacznie szerszego, a mianowicie zagadnienia współpracy ze światem arabskim. Jeżeli W. Brytania, której sympatie dla sjonizmu są tradycyjne, przeciwstawia się w chwili obecnej żądaniom żydowskim i jeśli mocarstwo to naraża się na utratę sympatii wpływowych sfer żydowskich w Ameryce, to decyzja taka została powzięta niewątpliwie po dokładnym przekalkulowaniu wszystkich zysków i strat. W Londynie rozumują, że istnienie Imperium Brytyjskiego w przyszłości zależne jest: 1) od utrzymania pozycji brytyjskich na Srodkowym Wschodzie, 2) od współpracy ze światem muzułmańskim w rozgrywce, jaką Londyn już przeprowadza z dyplomacją czerwonego Kremla. Rachunek polityczny Anglii, sporządzony pod jednym i drugim kątem widzenia, przemawia za takim załatwieniem sprawy palestyńskiej, aby Arabowie nie czuli się odtrąceni i zlekceważeni.

Skoro zaś ogólna polityka brytyjska wymaga kompromisu z Arabami, a skoro równocześnie polityka zagraniczna W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych ma w gruncie rzeczy wspólne cele — to czym tłumaczyć ostatnią deklarację Trumana?

Zdaje się, że przyczyny tego wystąpienia szukać należy w dziedzinie polityki wewnętrznej Stanów Zjedn. Prez. Truman jest nie tylko prezydentem Stanów Zjedn., ale i szefem partii demokratycznej, która czuje się zagrożona w swym stanie posiadania i która z lękiem myśli o nadchodzących wyborach. Wallace, reprezentujący lewicę demokratów, usiłował przez swe prosowieckie i antybrytyjskie stanowisko zapewnić dla demokratów głosy żywiołów komunizujących. Prez. Truman z tego właśnie powodu udzielił początkowo poparcia Wallace'owi. Ponieważ jednak ogromna większość opinii amerykańskiej opowiedziała się za solidarnością anglo - amerykańską w rozgrywce dyplomatycznej z Rosją, Truman ustąpił z pierwotnego stanowiska. Obecnie mieszkaniec Białego Domu próbuje pozyskać dla demokratów głosy wyborców żydowskich, a zwłaszcza tych żydowskich kół polityczno - finansowych, które ze względów socjalnych i gospodarczych popierają stronnictwo republikańskie. Wpływy tych kół są niewątpliwie bardzo poważne, zarówno w prasie, jak w radio i filmie.

Trudno przewidzieć, czy tym razem Truman wytrwa na swym stanowisku. Wiele przemawia za tym, że prezydent Stanów Zjedn. nie wystąpił ze swą deklaracją pochopnie, lecz, że złożył ją po dokładnym namyśle. Niedyskrecje brytyjskie ujawniły bowiem, że prem. Attlee interweniował u prezydenta z prośbą o czasowe wstrzymanie się z deklaracją aż do chwili, gdy rząd brytyjski przedstawi w Białym Domu swój punkt widzenia. Ale prez. Truman nie zgodził się na propozycję brytyjską.

Sprawa palestyńska staje się jednym z najbardziej zawikłanych zagadnień polityki światowej i jednym z największych kłopotów dla dyplomacji brytyjskiej. Wystąpienie Trumana ograniczyło w sposób dotkliwy brytyjską swobodę ruchów na palestyńskiej arenie. Rząd Partii Pracy ma trudny orzech do zgryzienia.

Jak brzmią propozycje arabskie

Attlee wysłał depeszę do Trumana o obecnym stadium rokowań palestyńskich

LONDYN, 6.X (R) — Po oświadczeniu prez. Trumana na korzyść otwarcia bram Palestyny dla szerokiej imigracji żydowskiej, **prem. Attlee wysłał do prezydenta depeszę**, w której go powiadamia o obecnym stadium rokowań w sprawie Palestyny.

* * *

LONDYN, 6.X (Reuter) W wywiadzie udzielonym korespondentowi Reutera, emir Feisal, minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej i drugi syn króla Ibn Sauda, podał do wiadomości, że W. Brytania zamierza powrócić do pertraktacji na temat Palestyny **za mniej więcej dwa tygodnie.** Emir uważa, że przyszła konferencja powinna dać pozytywne wyniki, **ponieważ Arabowie poszli już na pewne ustępstwa.**

LONDYN, 6.X (R) — Ogłoszono tu propozycje arabskie w sprawie Palestyny. Propozycje te przewidują, że pod koniec 1947 r. powstanie państwo palestyńskie pod zwierzchnictwem Arabów. Rząd miałby się składać z 7 Arabów i 3 Zydów. Język arabski byłby urzędowy, a w tych okręgach, gdzie ludność żydowska stanowi większość, język żydowski byłby równouprawniony. Emigracja żydowska ma być na razie wstrzymana. Parlament składałby się z jednej trzeciej Zydów, a dwóch trzecich Arabów. Miejsca święte mają być uznane za dostępne dla wszystkich obrządków. Wolność religii byłaby zagwarantowana.

Saragat konferuje z Byrnesem

Ameryka jest gotowa udzielić Włochom pomocy gospodarczej

PARYZ, 6.X (R) — Specjalny wysłannik Włoch na konferencję pokojową **Saragat spotkał się wczoraj z min. Byrnesem,** z którym odbył rozmowę, trwającą około półtorej godziny.

Po przedyskutowaniu niektórych zagadnień, odnoszących się do warunków gospodarczych traktatu pokojowego z Włochami, Byrnes zapewnił przedstawiciela Włoch, że „Stany Zjedn. są gotowe udzielić nowemu państwu demokratycznemu włoskiemu **wszelkiej pomocy,** zwłaszcza w sprawach mających związek **z podniesieniem jego poziomu gospodarczego".**

Gen. Kukiel piętnuje „uchwały" warszawskie o pozbawieniu obywatelstwa

LONDYN, 6.X (PAT) — Min. gen. Kukiel udzielił wywiadu przedstawicielowi „Dziennika Polskiego" w sprawie uchwał administracji warszawskiej o pozbawieniu obywatelstwa gen. Andersa oraz szeregu innych oficerów.

Na pytanie, co sądzi o orzeczeniu tzw. tymczasowego rządu z dn. 26.IX, pozbawiającym gen. Andersa oraz innych oficerów obywatelstwa — gen. Kukiel odpowiedział:

Orzeczenie równie bezprawne jak i władza, która je wydała. Pozbawione podstawy prawnej i sprzeczne z wolą narodu.

— Orzeczenie powołuje się na ustawę z r. 1920. Jak jest z tą ustawą?

Gen. Kukiel odpowiedział: Ustawa ta przewiduje utratę polskiego obywatelstwa wobec obywateli wstępujących do obcej służby wojskowej bez zezwolenia władz Rzeczypospolitej. Postanowienie to nie ma tu prawnego zastosowania. Wojskowi polscy, wstępujący do PKPR czynią to za zgodą i wiedzą legalnych władz Rzeczypospolitej, które nie uważają służby w PKPR za służbę w obcych siłach zbrojnych. Z charakteru i celu formacji wynika, że służba w PKPR nie może być uważana za służbę w obcych siłach zbrojnych w zrozumieniu ustawy z r. 1920, a wiemy z publicznych enuncjacji, że brytyjska interpretacja nie różni się od naszej.

Na pytanie: Orzeczenie warszawskie uzasadnia pozbawienie obywatelstwa nie tylko wstępowaniem do PKPR, lecz także zachęcaniem do tegoż i w ogólności działaniem na szkodę państwa. Jak to przedstawia się w myśl ustawy z 1920 roku?

Odpowiedź gen. Kukiela: Ustawa z r. 1920 niczego podobnego nie przewiduje. Nikomu nie śniło się wtedy, by takie wyroki, równe banicji, mogły być orzekane przez władze i by organa te mogły arbitralnie rozstrzygać, kto jest winien działania na szkodę państwa. Pozbawienie obywatelstwa osób będących za granicą i działających na szkodę państwa, wprowadziła dopiero ustawa z 1938 r. Dokonać pozbawienia obywatelstwa mógł, w myśl tej ustawy, minister spraw wewnętrznych na wniosek ministra spraw zagranicznych. Ustawę tę, jako niezgodną z duchem praworządności, uchylił prezydent Rzeczypospolitej dekretem z 8 listopada 1941 r. Ustawa wymieniona nie posiada więc mocy obowiązującej, a administracja warszawska stosuje jej postanowienia, nie powołując się na nią wcale. Szczegół ten jest charakterystyczny dla arbitralności i bezprawia cechującego to zarządzenie.

Pytanie: Jaka mogła być zasada przy układaniu listy pozbawionych obywatelstwa?

Odpowiedź gen. Kukiela: Zdaniem moim, widząc czołowe jej nazwiska, odnosi się wrażenie, że idzie o listę wysokich odznaczeń bojowych za zasługi. Na pierwszym miejscu znajduje się gen. Anders, zwycięski w tylu bojach dowódca największego naszego zgrupowania wojskowego za granicą, opromieniony sławą Monte Cassino, Ancony i nieprzerwanym pasmem krwawo wywalczonych, a świetnych powodzeń 2 Korpusu we Włoszech. Za nim idzie gen. Kopański, którego walki pod Tobrukiem, El Gazalą po raz pierwszy okryły sławą polskie wojsko. Dalej gen. Maczek, dowódca 10 Brygady Kawalerii Pancernej w kampaniach polskiej i francuskiej, a potem 1 Dywizji Pancernej w nieśmiertelnych bojach pod Falaise i Chambois, dalej gen. Chruściel zwycięski w długim szeregu walk warszawskiego A. K., bohaterski

(Dalszy ciąg na str. 4)

Zmiana czasu

Ubiegłej nocy przestał obowiązywać we Włoszech czas letni. — O godz. 2 po północy wszystkie zegary zostały cofnięte o 1 godzinę.

Sowiety przeprowadzają czystkę literacką

SKANDAL W LENINGRADZIE

M. p., w październiku

Dzwonki w Kwaterze głównej partii komunistycznej uderzyły na alarm. Pisarze rosyjscy, pracujący w Leningradzie w tygodnikach „Gwiazda” i „Leningrad” reprezentują obcą czytelnikowi sowieckiemu, neo humanistyczną, zgniłą, zachodnią literaturę.

Czyż nie nadarmo jeszcze w sierpniu oficjalny organ propagandy partii komunistycznej „Kultura i Życie” ogłosił apel do prasy, radia i kina o „pobudzeniu świadomości komunistycznej” w narodzie sowieckim?

Czyż napróżno „Prawda” pisała w artykułach wstępnych, że „nie należy i nie wolno wzorować się na zachodnich prądach literackich i domagać się w tej dziedzinie zmian w Związku sowieckim?”

Czyż nie zakazano w teatrach wystawiania komedii w obcej ideologii mieszczańskiej?

Rano 15 stycznia „Prawda” publikuje dekret Komitetu Centralnego WKP(b), który zawiesił tygodnik „Gwiazda” i „Leningrad” za zamieszczenie w pierwszym satyry „antysowieckiego pisarza Michała Zoszczenki, który jest oszczercą narodu sowieckiego”, a w drugim wiersza Anny Achmatowej, której „poezje są westchnieniem do minionych przedrewolucyjnych czasów”. Wydawcy periodyków leningradzkich — twierdzi dalej „Prawda” — mogli sobie niejedno pozwolić, dzięki swym prywatnym stosunkom w łonie leningradzkiej partii komunistycznej.

Skandal leningradzki rozszerza się na teren całego ZSRR. Cała prasa i radio zostają zmobilizowane. CK WKP(b) okręgu leningradzkiego wyraża swoje ubolewanie i kaja się w przeprosinach. Sam, Zdanow zostaje wydelegowany do Leningradu, usuwa szereg działaczy partyjnych z zajmowanych stanowisk, poczem CK WKP(b) okręgu leningradzkiego wydaje następujący komunikat:

„Z powodu braku codziennej kontroli ze strony CK WKP(b) okręgu leningradzkiego nad prasą, której prawdziwym zadaniem jest służyć wychowaniu obywateli sowieckich, a głównie młodzieży, pokazując im prawdziwe oblicze życia sowieckiego, rozszerzając ich światopogląd, prasa ta, a w szczególności czasopisma „Gwiazda” i „Leningrad” oddawały swe szpalty na usługi: Michała Zoszczenki, który naród sowiecki i jej przywódców przedstawiał karykaturze. Anny Achmatowej, której abstrakcyjna poezja obca jest naszemu narodowi; Jakfeldowi, którego utwory wyrafinowane, jeśli chodzi o formę, niezwykle ubogie były w treści; Komisarowej, której poezja jest wzorem dekadentyzmu oraz innym pisarzom, nie mającym nic wspólnego z prawdziwą sowiecką literaturą”.

Natychmiast po ukazaniu się tego komunikatu prasa moskiewska i radio zaczęły domagać się gruntownej czystki literackiej w prasie, klubach pisarskich i teatrze Związku Sowieckiego. Stwierdzano, że zadaniem sztuki w ZSRR jest socjalistyczny neorealizm, przedstawienie prawdziwego, sowieckiego życia w sposób kulturalny, ukazanie pracy kołchozów, fabryk, instytucji i organizacji kulturalnych w powojennym okresie, kiedy ZSRR w ramach planu pięcioletniego buduje swoją potęgę.

Organizacje konsomolskie i profsojuzy Leningradu we wspólnym manifeście zażądały usunięcia prezesa Związku Pisarzy Sowieckich, Tichonowa, który „pozwolił na to, by w literaturze sowieckiej wpływ mieli niesowieccy pisarze”.

Tichonow został usunięty. CK WKP(b) usłuchało „Głosu ludu”.

Przypuszczalnie jednak powód „czystki” leży również i gdzieindziej.

Michał Zoszczenko tłumaczony jest na wszystkie zapewne języki europejskie. Jego dowcipne satyry na życie sowieckie znajdują wszędzie chętnych czytelników.

Anna Achmatowa stała się sławną na zachodzie po ukazaniu się w języku angielskim w wydaniu Fredericka Mullera w Londynie, w tłumaczeniu Alan Moray Williams i Vivian de Sola Pinto, tomika jej poezji pt. „The Road to the West”*) (Soviet War Poems).

*) Droga na Zachód.

Czyż zatem pisarze ci nie zostali „ekskomunikowani” przez komunistyczną partię nie tylko za to, że „ich literatura” była obcą duchowi sowieckiemu, ale również i za to, że ta „obca duchowi sowieckiemu literatura” reprezentowała na zachodzie Związek Sowiecki, czego sobie władze na Kremlu niewątpliwie nie życzą?

J. K.

Przed wyjazdem do Kanady

W dniu 3 października odbył się w Falconara zjazd delegatów pododdziału „Kanada” Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Obrady zagaił krótkim przemówieniem prezes C.K.Org. gen. bryg. Odzierzyński, po czym wybrano przewodniczącego ppor. Sokołowskiego.

Do zarządu pododdziału „Kanada” wybrani zostali: prezes — por. Czubak, wiceprezesi ppor. Turzanski i kpt. Marcinkowski, sekretarz pchor. Marcjan, skarbnik bomb. Szarłowski oraz zastępcy: ppor. Sokołowski, ppor. Wieczorek i plut. Sienkiewicz.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pchor. Wielobob, sierż. Lebiedziewicz, ppor. Podołowski, jako zastępcy ppor. Kocjan, bomb. Czyrko.

RENTOWNA OBŁAWA

W brytyjskiej i amerykańskiej strefie Rzeszy niemieckiej przeprowadzono ostatnio wielką obławę za kosztownościami, których wbrew zarządzeniom nie zgłoszono.

W wyniku tej akcji w samej strefie brytyjskiej skonfiskowano złota, platyny, srebra i szlachetnych kamieni za wiele milionów funtów.

Wielki dziennik rzymski o „odebraniu obywatelstwa“

W wielkim niezależnym organie informacyjnym „Independente” wychodzącym w Rzymie, w numerze 227 z dnia 29 ub.m. ukazała się notatka, omawiająca fakt „odebrania obywatelstwa” polskiego Dowódcy 2 Korpusu, gen. Wł. Andersowi przez tzw. rząd warszawski.

Notatka ta jest najlepszym dowodem, jaką opinią cieszy się wśród naprawdę niezależnej opinii europejskiej marionetkowy „rząd” narzucony Polsce przez Moskwę i jego „dekrety”, skierowane przeciwko prawdziwym Polakom i prawdziwym patriotom.

Oto, co pisze „Indepedente”:

„Gen. Andersowi, dowódcy 2 Korpusu polskiego we Włoszech, rząd jego kraju sprawujący władzę z łaski i protekcji Rosji komunistycznej, odebrał obywatelstwo. Zarządzenia tego rodzaju wydał również Mussolini, przeciwko osobistościom wrogim jego polityce, a przebywającym za granicą. Rezultaty okazały się później. Zarządzenia tego rodzaju zaprawdę nie przynoszą szczęścia.

Ale o generale Andersie, który z lodów tundry przez piaski Mezopotanii, a potem w zwycięskim marszu wzdłuż brzegów Afryki i przez półwysep Apeniński, prowadził już nie tylko armię, ale naród w blaskach sławy, będzie się mówić kiedy dawno już będą zapomniane nazwiska i osoby obecnych rządców Polski. I tak prawdziwy Polak, który przyniósł sławę swojemu krajowi będzie tym właśnie, któremu odebrano obywatelstwo”.

Dokąd pójść w Bolonii?

Manzoni, via Monari 1. Dziś o godz. 20.00 „Lisbon story” z Patricją Burke i Richard Tauber.

Astra, via Rizzoli 7. Dziś „Umanita” z Lią Silvi i Andrea Gechi.

Modernissimo, Piazza Re Enzo. Dziś „La fiamma del peccato” z Barbarą Stanwych, Mac Murray i Edwardem G. Robinson.

Imperiale, via Indipendenza 6. Dziś „I Vendicatori” z Douglasem Fairbanksem (Jr.)

Arena Del Corso, via S. Stefano 56. Dziś „All ombra della gloria” z Luisellą Beghi i Mario Ferrari.

H. H.

Chemia przychodzi w sukurs medycynie

„Paludryna” — nowy środek zwalczający malarię

M. p., w październiku

W czasie dorocznego kongresu Szkoły Medycyny Tropikalnej, jaki odbył się ostatnio w Liwerpoolu, lord Leverhulme przedstawił wynalazek, którego dokonała grupa brytyjskich uczonych będący nowy i rewolucyjnym związkiem chemicznym, doskonałym jako środek antymalaryczny. Ten nowy związek, zwany w czasie doświadczeń nr. 4888, zostanie wypuszczony na rynek pod nową nazwą — paludryna. Stanowi on rewolucyjny postęp w badaniach przeciwmalarycznych, a chemicznie jest prostszy od każdego innego środka dotąd znanego. Pozatem jest on skuteczniejszy i działa radykalniej, niż wszystkie inne substancje antymalaryczne, stojące dotąd do naszej dyspozycji. Jest to owoc badań, nad środkami antymalarycznymi, rozpoczętych w 1942 przez grupę chemików i biologów Imperial Chemical Industries.

Jeszcze kilka lat temu jedyna substancja skutecznie działająca przeciwko malarii była chinina, otrzymywana z kory drzewa chinowego.

W ostatnich 35 latach chemicy pracowali w dwu kierunkach: próbowali zsyntetyzować chininę, a pozatem starali się znaleźć inne związki sztuczne, mające znaczenie lecznicze w stosunku do malarii. Cała ta ich praca dała w rezultacie dwa nowe skuteczne związki: plasmochininę i mepakrynę lub atebrynę, wynalezione w 1926 i 1930 r.

Lecz nawet te substancje nie rozwiązały całkowicie problemu malarii i gdyby nie było nowych postępów w ostatnich latach, nie pozostawiłyby trwałego śladu w dziejach walki z tą chorobą. Atebryna jest skuteczniejsza od plasmochininy w wypadkach malarii u ludzi i, mimo kilku braków, stanowiła użyteczną broń w czasie wojny. Według zdania specjalistów jest równowartościową z chininą, a pod pewnymi względami przewyższa nawet tę ostatnią.

Każdy środek antymalaryczny powinien posiadać trzy właściwości: Pierwsza z nich polega na tym, że powinien przeszkadzać zarażeniu, czyli winien mieć własności profilaktyczne. Druga właściwość polega na tym, że powinien łagodzić objawy malarii. Po trzecie doskonała substancja antymalaryczna winna niedopuszczać nawrotów tej choroby.

Chinina i atebryna odpowiadają drugiemu wymogowi, ale jako środek profilaktyczny działają tylko częściowo. Łagodzą symptomy, ale nie przeszkadzają w rozwoju choroby samej. Zarodki maleryczne pozostają w organiźmie chorego i zdarza się często, że malaria powraca nawet gdy chory opuścił strefę malaryczną.

W roku 1943 członkowie Imperial Chemical Industries zauważyli, że pewna grupa związków chemicznych dotąd nie stosowanych, posiada własności antymalaryczne. Odkrycie to zawdzięcza się ścisłej współpracy między chemikami i biologami tego samego instytutu. Tylko w ten sposób można było rozwiązać ten tak ważny problem. Między chemikami najzasłużeńszymi są S. Curd i L. Rose, podczas gdy stroną biologiczną badań kierował D. G. Davey.

W mierę jak chemicy prowadzili badania nad nowymi związkami, biologowe obserwowali ich działalność antymalaryczną, stosując nową technikę, specjalnie nadającą się w tym wypadku. Celem ich nie było tylko znalezienie surogatu chininy, czy jakiegoś innego związku w rodzaju atebryny, lecz jako cel postawiono sobie syntezę substancji całkowicie nowej, zdolnej pomyślnie rozwiązać problem leczenia malarii. Ostatecznym rezultatem tych badań był nowy związek antymalaryczny — paludryna.

Paludryna została najpierw zastosowana na członkach Szkoły Medycyny Tropikalnej w Liwerpoolu. Entuzjastyczna współpraca kierownictwa tej szkoły, które okazało swą pomoc i zachętę w badaniach, przyczyniła się znacznie do odkrycia.

Próby kliniczne rozpoczęto w lutym 1945 r. i ponad 100 wypadków malarii zostało wyleczonych całkowicie. W porozumieniu z Medical Research Council pewne ilości paludryny zostały przesłane do Australii, celem przeprowadzenia tam doświadczeń klinicznych na szeroką skalę. Paludryna okazuje się nie tylko skuteczniejsza, ale i mniej trująca od atebryny i chininy.

Szczególną własnością paludryny jest jej zdolność profilaktyczna. Pod tym względem przewyższa atebrynę i chininę i możliwe, że stosowana w ilościach dostatecznych substancja ta okaże się zupełnie pewnym proffilaktykiem. W każdym razie konieczne są dłuższe próby celem ustalenia czy zdolność zapobiegawcza paludryny jest pewna i czy nawroty choroby są wykluczone.

Synteza paludryny jest łatwiejsza od syntezy atebryny i plasmochininy. Paludryna jest bezbarwna i nie powoduje zabarwienia skóry jak np. mepakryna lub większe ilości chininy.

Jedna z fabryk I.C.I. rozpoczęła już fabrykację tego preperatu, który będzie wkrótce produkowany w zakładach przeznaczonych niedawno do fabrykacji mepakryny. Prawodopodobnie cena paludryny w sprzedaży będzie niższa od ceny mepakryny, a to z powodu prostoty i łatwości jej produkcji.

J. S.

W Yorkshire — w gościnie u „Skorpionów"

Yorkshire, we wrześniu

Skąd się wziął skorpion jako znak 4 pułku pancernego? Jak powiadają — znak wywoławczy jednego z pierwszych szwadronów pancernych na ćwiczeniach w Egipcie. Dziś jest to wystylizowane: czarny skorpion na tle czerwonego kwadratu. Nosi się go na berecie broni pancernej. Inicjatorem tego znaku był śp. kapitan Władysław Iwanowski, ówczesny zastępca dowódcy pułku. Zginął na polu chwały pod Monte Cassino.

Już ponad dwa miesiące, jak pożegnał się pułk „Skorpionów" z lazurowym niebem Włoch. Zmienił na swej długotrwałej, pełnej niespodzianek i rozczarowań drodze do Polski, raz jeszcze miejsce postoju. Z nad Adriatyku przybył pułk do Yorkshire w gęstwinę ciemnego, na las wyglądającego parku. Miejsce postoju zwie się Duncombe Park i jest tradycyjnym już obozem broni pancernej. Stały tu już czołgi amerykańskie i kanadyjskie, a obecnie kwaterują polscy pancerni.

W tym północnym okręgu Yorkshire naokoło są prawdziwe pustki. O parę mil najbliższe miasteczko — zwie się Helmsley, i pochodzi z XI stulecia.

Widniejące w Helmsley ruiny są pozostałościami obronnej siedziby Roberta de Roos, lorda of Helmsley w latach 1190 — 1227.

Natomiast interesujący nas bliżej Duncombe Park jest siedzibą Earla of Peversham. Widniejący z okien beczek śmiechu pałacyk budował w roku 1713 architekt William Wakefield według projektu Vanbrugha, na rzecz Tomasza Duncombe, ze znanej tutejszej rodziny.

Drzewostan wydaje się być sędziwy. Stary, trochę zapuszczony, angielski park. Ale od tych jesionów jest jeszcze ciemniej w urzędowo ponurych beczkach śmiechu, o szybach na pół sekretnych, bo z nieprzezroczystego szkła.

To pierwsza przyjacielska uwaga:

— Jeżeli napiszesz, że Duncombe Park jest najcudowniejszą miejscowością, jak tylu przed tobą pisało, to będziesz miał z nami do czynienia...

Mogę na piśmie stwierdzić, że nie napisałem. Przepadam za jesionami, lecz ich patriarchalny cień nie daje powabu beczkom śmiechu, zalegającym park w karnym ordynku, poprostu obóz za obozem.

I chociaż klimatyczno-geograficznie na rzeczywistość jest tak odmienna — to jednak ludzie przecież ci sami, co w słonecznej Italii prowadzili swe pancerne motory na wroga. Po Niemczech zostało zwycięskie wspomnienie, trofea. No, i droga do Kraju, wlokąca się, wydłużająca się. Jeszcze nie zakończona.

Trofea? Uhonorowany zostałem bagnetem, kiedyś cząstką wyposażenia żołnierza niemieckiej Dywizji Spadochronowej, tej, co usiłowała utrzymać Monte Cassino. W Duncombe Park bagnet służył jako pogrzebacz, zanim nie powiększył czyichś zbiorów muzealnych.

W dowództwie Pułku „Skorpionów" na ziemi angielskiej wisi zdobyczna mapa. Zdobyto ją w kwietniu 1945 roku na drodze do Bolonii, na dziś nieżyjącym Niemcu, por. Wiedmann z Dywizji Spadochronowej. Na mapie nałożona była cała ówczesna sytuacja wojenna. Mapa doskonała, szczegółowa. Widać staranność opracowania w umieszczeniu na niej bytle miasteczka i wszystkich do niego wiodących powiązań komunikacyjnych.

Dowódca Pułku, płk. Ignacy Kowalczewski udziela na wstępie wszelkich informacji i wyjaśnień. Dzieli się spostrzeżeniami na temat tak zasadniczej zmiany miejsca postoju i sytuacji pułku. Rozmowa schodzi na niedawny pobyt w tej okolicy „Lwowskiej Fali", teatru polowego naszego I Korpusu w Szkocji.

Pozytywną opinię o zespole podzielają wszyscy. Dowódca, oficerowie starsi i młodsi, podoficerowie, do prostych pancernych.

— Za dużo tego deszczu tutaj!

Istotnie, jest to na tej angielskiej, zielonej pustaci, atrakcja za częsta. I nadomiar dotkliwsza bardziej, gdy uświadomimy sobie, że obecni mieszkańcy Duncombe Parku, przed paru miesiącami kwaterowali w jednym z najpromienniejszych krajów świata.

A tu, w beczce śmiechu, chyba, iż zapali się światło elektryczne. Deszcz o blachę dzwoni i dzwoni. Przestaje i znów dzwoni. Dzwoni, i przestaje. Ów szmer miarowy kropel tak niepodobny do naszego, polskiego, tak monotonny. I ów surowy, zamglony, jednostajny w swej zieloności kraj — tak całkiem różny od Włoch.

I złudzenia nie umniejsza fakt, iż piecyki rozpalone grzeją. Przybysze są wszędzie przybyszami. A przybysze z Włoch narzekają na zimno. I dziwić się temu nie należy.

W. Cz.

Francja zabiega o pożyczkę w Banku Międzynarodowym

WASZYNGTON, 6.X (Reuter) — Francuski minister skarbu oświadczył na konferencji prasowej, że Francja ma zamiar przedstawić Bankowi Międzynarodowemu prośbę o pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów.

Minister dodał, że o ile mu wiadomo, Stany Zjedn. poprą prośbę francuską. Wszystkie kredyty udzielone Francji przez Stany Zjednoczone — powiedział minister — służą do tego samego celu: Umożliwienia Francji otrzymania przyrządów, bez których przemysł francuski nie mógłby wykonać dzieła odbudowy".

WASZYNGTON, 6.X (Reuter) — Rada administracyjna Banku Międzynarodowego postanowiła, że kwoty, jakie nowoprzyjęte do tego banku kraje wpłacą będą następujące: Włochy 180 milionów dolarów, Turcja 43 miliony, Syria 6 i pół miliona i Liban 4 i pół miliona dolarów.

WASZYNGTON, 6.X (Reuter)— Brytyjski kanclerz skarbu Dalton mianowany został jednogłośnie przewodniczącym rady administracyjnej Międzynarodowego Banku i Funduszu Monetarnego. Na tym stanowisku jest on następcą amerykańskiego ministra skarbu Snydera.

Zjazd premierów niemieckich

W strefach brytyjskiej i amerykańskiej powstały biura koordynacyjne

HAMBURG, 6.X (Reuter) — Brytyjskie Biuro Informacyjne w Niemczech podaje do wiadomości, że premierzy niemieccy wszystkich krajów, znajdujących się w strefach brytyjskiej i amerykańskiej, wzięli udział w konferencji, jaka miała miejsce w Bremie. Przedstawiciele niemieccy stref okupacyjnych sowieckiej i francuskiej nie przybyli na konferencję.

Postanowiono utworzenie w każdej strefie okupacyjnej tzw. biura koordynacyjnego, które by się zajmowało wymianą informacji co do ustawodawstwa i zarządzeń administracyjnych oraz popierałoby powrót do wspólnego prawodawstwa dla wszystkich czterech stref okupacyjnych.

Churchill mówi znowu o Stanach Zjednoczonych Europy

LONDYN, 6.X (R) — Winston Churchill wygłosił przemówienie na kongresie brytyjskiej partii konserwatywnej, w którym podkreślił, że wprawdzie Stany Zjedn. zapowiedziały swój pełny udział w odbudowie Europy i pokoju światowym, zrywając z izolacjonizmem, ale nie można całego ciężaru zrzucać na Amerykę.

Jeżeli Europejczycy, — powiedział Churchill — zbudzą się pewnego dnia z wolą ścisłej współpracy, to dlaczegóż nie miałoby dojść do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

SZYDŁO WYCHODZI Z WORKA

Wallace sprzeciwia się produkcji bomb atomowych przez Stany Zjedn.

WASZYNGTON, 6.X (Reuter) — Henry Wallace oświadczył, że obecne rokowania w sprawie kontroli nad energią atomową mogą się skończyć niepowodzeniem z winy przedstawiciela prezydenta Trumana w komisji atomowej Barucha, z powodu jego ostatniego oświadczenia, iż delegacja amerykańska nie może rozważać zmian w swym planie, wprowadzających don zasadnicze zmiany.

Wallace ujawnił w ten sposób treść listu, który wysłał do Barucha, a który utrzymywał w tajemnicy. W liście tym Wallace sprzeciwiał się trwaniu produkcji bomb atomowych w czasie prowadzenia rokowań.

KRONIKA SPORTOWA

Wilimowski wraca do kraju?

Sprawa znakomitego napastnika polskiej przedwojennej jedenastki piłkarskiej, Wilimowskiego, nie schodzi z łamów prasy, która przy nosi o nim coraz to nieprawdopodobniej brzmiące wiadomości.

Jeszcze niedawno pisano o nim, że gra w jednej z polskich drużyn emigracyjnych na terenie Francji, następnie, że znajduje się na terenie W. Brytanii.

Ostatnio, wychodzący w Rzymie tygodnik „Życie Tygodnia" przynosi nową wiadomość na ten temat, pisząc co następuje:

Wilimowski wraca do Polski i będzie grał w Ruchu. Tę nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość otrzymaliśmy z Berlina. Wilimowski ma jak wiadomo mocno „zapaskudzoną hipotekę" i jeszcze pół roku temu w obawie przed represjami za swoją współpracę z Niemcami obawiał się wracać do Katowic. Siedział gdzieś koło Lipska i od czasu do czasu kopał piłkę. Podobno kierownicy polskiego sportu zgodzili się na jego powrót w związku z bardzo niskim poziomem piłki nożnej.

Nowi mistrzowie tenisowi Ameryki

Młody Kalifornijczyk Kramer zdobył mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w Forrest Hill bijąc w finale w trzech setach Toma Brown'a. Kramer miał doskonały dzień i Brown był jedynie groźny w pierwszym secie. Jasnowłosa Paulina Betz wygrała turniej pań.

W Pittsburgu odbyły się mistrzostwa zawodowców. Grę podwójną wygrała para Fred Perry - Frank Kovacs pokonując w finale Van Horna - Bobby Riggs 6:2, 6:4, 3:6, 9:7.

Mistrzostwa w grze pojedynczej odbyły się już przed miesiącem. Wygrał wówczas Bobby Riggs

WIADOMOŚCI RÓŻNE

MIASTO WATYKAŃSKIE, 6.X (ANSA) — Przybył tu prymas katolicki Holandii arcybiskup Utrechtu de Jong, który otrzyma z rąk papieża kapelusz kardynalski. Ks. de Jong nie mógł przybyć na poprzednią uroczystość podniesienia do godności książąt kościoła ze względu na zły stan zdrowia.

LIZBONA, 6.X (UP) — Donoszą, że były król włoski Humbert II prowadzi pertraktacje o zakup wielkiego majątku na Florydzie, gdzie zamierza podobno osiedlić się na stałe.

FRANKFURT, 6.X (Reuter) — Amerykańska służba prasowa donosi, iż były przywódca „niemieckiej partii narodowo - ludowej" i były członek pierwszego gabinetu Hitlera, Alfred Hugenberg aresztowany został na rozkaz brytyjskich władz wojskowych w swojej siedzibie w Rohbracken, w Westfalii.

BUDAPESZT, 6.X (AP) —Węgierska partia komunistyczna wydała manifest, w którym domaga się, by stronnictwo drobnych posiadaczy przeprowadziło czystkę w swoich szeregach i usunęło z nich „reakcjonistów".

Zapowiedziano posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa drobnych posiadaczy, by rozważyć sytuację, jaka wytworzyła się w związku z żądaniem komunistów.

BUKARESZT, 6.X (Reuter) — Rozpoczął się tu proces przeciwko 17 byłym ministrom i podsekretarzom stanu rządu rozstrzelanego dyktatora Rumunii Antonescu.

LONDYN, 6.X (Reuter) — Radio Nowe Delhi podaje, że wojska wysłane parę dni temu do Iraku, nie stanowią żadnych posiłków, lecz są to żołnierze powracający z Indii po odbyciu urlopu oraz żołnierze, którzy mają zastąpić innych, którzy zachorowali.

RIO DE JANEIRO, 6.X (TASS) — Agencja sowiecka podaje, powołując się na dziennik „Tribuna Popular", że w miejscowości Parnamerio, koło Natalu (Brazylia) przebywa 800 oficerów i żołnierzy amerykańskich, którzy urządzili tam wielką radiostację i laboratorium fotograficzne.

Agencja sowiecka twierdzi, że baza ta zajmuje się dostarczaniem danych strategicznych o krajach południowo - amerykańskich. Samoloty rozpoznawcze dokonywują codziennych lotów wywiadowczych.

Kłopoty komitetu sztabu głównego Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK, 6.X (Reuter) — Ogłoszono, że komitet sztabu głównego Narodów Zjednoczonych nie osiągnął jeszcze porozumienia w sprawie zasad, na jakich będą zorganizowane międzynarodowe siły zbrojne, które winny być oddane do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa dla obrony pokoju.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C M F 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Cprócz 100 miln przyznanych Rosji

Włochy zapłacą ogółem 225 miln dol. odszkodowań Grecji, Jugosławii i Abisynii

PARYŻ, 6.X (Reuter) Na wczorajszym posiedzeniu komisji gospodarczej dla Włoch, delegat W. Brytanii zaproponował, by wysokość odszkodowań wojennych, jakie Włochy mają zapłacić Albanii, Abisynii, Jugosławii i Grecji, była ustalona jak następuje: **Albanii — nic, Abisynii — 25 milionów dolarów, Grecji i Jugosławii po 100 milionów dolarów.**

Delegat brytyjski oświadczył, że rząd W. Brytanii stoi na stanowisku, iż **największą sumę powinna otrzymać Grecja,** jednak zgodził się na jednakowe potraktowanie pretensji jugosłowiańskich w celu szybkiego załatwienia sprawy. Delegat amerykański Thorp poparł propozycję brytyjską co do Albanii, Abisynii i Grecji, lecz oświadczył, że **suma należna Jugosławii powinna być zmniejszona do 80 milionów,** biorąc pod uwagę dobra włoskie, znajdujące się w Jugosławii.

Delegat jugosłowiański Bartos zgłosił kategoryczny sprzeciw swego rządu, domagając się odszkodowań w sumie 400 milionów dolarów. Delegat albański również zaprotestował, nazywając wniosek brytyjski „nie tylko niesprawiedliwością, lecz i obrazą”. Delegat grecki Politis także wyraził swoje niezadowolenie.

PARYŻ, 6.X (Reuter) Komisja dla spraw politycznych i terytorialnych Włoch **zakończyła swe prace** w związku z projektem traktatu pokojowego z Włochami.

Większością 12 głosów przeciwko 8 odrzucono pretensje Abisynii wypłacenia jej przez Włochy odszkodowania w wysokości 400 milionów dolarów. Następnie uchwalono większością 15 głosów przeciwko 1 (Rosja sowiecka) przy 4 powstrzymujących się (Stany Zjedn., Jugosławia, Czechosłowacja i administracja warszawska) zasadę, na mocy której Jugosławia i Grecja otrzymają odszkodowania w tej samej wysokości. Większością 11 głosów przeciwko 4, przy 5 wstrzymujących się uchwalono wniosek brytyjski, według którego **Włochy zapłacą ogółem 225 milionów dolarów,** oprócz 100 milionów, poprzednio przyznanych Rosji.

Gen. Kukiel piętnuje

(Dokończenie ze str. 1)

obrońca stolicy przez 2 miesiące. Nazwiska te należą do dziejów narodu.

Pytanie: Czy było coś podobnego w naszej przeszłości?

Odpowiedź: Owszem. Przychodzi mi na myśl wyrok wydany po przegranej wojnie 1831 r. na sprawców rewolucji listopadowej przez najwyższy sąd kryminalny Królestwa Polskiego, w którym również zasiadali niestety Polacy. Tam listę skazanych na ścięcie toporem otwierał Adam Czartoryski, listę skazanych na szubienicę Joachim Lelewel. Może przyjdą podobne wyroki. Wiadomo, jaki sąd o tamtym wyroku wydał naród polski. I tym razem o sąd jego jesteśmy spokojni.

NOWE ZMIANY W GABINECIE BRYTYJSKIM

LONDYN, 6.X (Reuter) — Pierwszy lord admiralicji Alexander został mianowany ministrem obrony. Zaznaczą się, że nowy minister obrony będzie odpowiedzialny za działalność trzech ministerstw wojskowych W. Brytanii.

Minister stanu Noel Baker mianowany został ministrem sił powietrznych. Dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie wojny Fredrick John Belinger został ministrem wojny. Lord Nathan zostaje ministrem lotnictwa cywilnego. Ministrem kolonii na miejscu Hall'a będzie odtąd Arthur Grech Jones.

LONDYN, 6.X (Reuter) — Podano do wiadomości o nowych zmianach w gabinecie brytyjskim: — Ivor Thomas, dotychczasowy sekretarz parlamentarny ministerstwa lotnictwa cywilnego, został podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonii; lord Pakenham został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny, zaś John Freeman zajął stanowisko sekretarza finansowego w tym ministerstwie.

Ostatni dzień prac specjalnych komisji

Bułgaria zapłaci 125 miln dol. — Sprawa żeglugi na Dunaju nie będzie usunięta z traktatów

PARYŻ, 6.X (Reuter) — W wyniku posiedzenia, które trwało bez przerwy 9 godzin i 55 minut, komisja wojskowa uchwaliła 15 głosami przeciwko 6 **raport o klauzulach wojennych traktatu pokojowego z Bułgarią.**

Przed głosowaniem gen. Sławin oświadczył: „Delegacja sowiecka nie może przyjąć tego raportu, bo nie uważa go za wyczerpujący”. Ze swojej strony delegat ukraiński Wojna stwierdził, że raport jest „fałszerstwem i grzeszy brakiem obiektywności”.

PARYŻ, 6.X (Reuter) — Na wczorajszym posiedzeniu komisji gospodarczej dla spraw bałkańskich ponownie **odrzucono** większością 8 głosów przeciwko 5 **wniosek sowiecki, mający na celu całkowite usunięcie sprawy żeglugi na Dunaju z traktatów pokojowych.** Wniosek sowiecki przewidywał wykreślenie z traktatu pokojowego z Węgrami klauzuli gwarantującej wolność żeglugi na Dunaju i zalecającej powołanie konferencji dla wypracowania statutu umiędzynarodowienia Dunaju.

W sprawie odszkodowań, jakie ma zapłacić **Finlandia,** po ostrej wymianie zdań między delegatami sowieckim a amerykańskim, postanowiono większością 8 głosów przeciwko 6 zaakceptować zasadę przewidującą **wypłacenie 75 pct ogólnej sumy należnej Narodom Zjednoczonym.**

Następnie przystąpiono do rozpatrywania traktatu z Bułgarią. Delegat grecki zażądał przyznania Grecji odszkodowań od Bułgarii w wysokości 150 milionów dolarów płatnych w przeciągu sześciu lat, podkreślając, że jest to minimum tego, co Grecja może przyjąć, biorąc pod uwagę, że szkody poniesione przez Grecję ze strony Bułgarii zostały oszacowane na 700 milionów dolarów.

PARYŻ, 6.X (R) — Wczorajszy dzień był **ostatnim dniem prac 9 specjalnych komisji,** wyłonionych przez konferencję paryską. Wszystkie komisje oprócz Czech, zakończyły swe prace na czas.

Po ostatnim posiedzeniu, trwającym 28 godzin i 40 minut, zakończyła swe prace komisja bałkańska uchwaleniem wniosku regulującego sprawę odszkodowań bułgarskich. Większością 9 głosów przeciw 5 przyjęto propozycję brytyjską, przewidującą wypłacenie przez Bułgarię odszkodowań wojennych **na ogólną sumę 125 milionów dolarów.**

Policja niemiecka, na rozkaz władz amerykańskich, zwolniła Schachta i Fritschego

FRANKFURT, 6.X (Reuter) — Amerykańskie biuro prasowe podaje, że policja niemiecka **aresztowała zeszłej nocy Schachta i Fritschego** w jednym z hoteli norymberskich. Na rozkaz władz amerykańskich zostali oni jednak natychmiast zwolnieni i **powrócili do hotelu.**

NORYMBERGA, 6.X (Reuter) — Schacht, von Papen i Fritsche znaleźli się w dość trudnej sytuacji, bo jak dotąd nie udało im się uzyskać pozwolenia na wjazd do francuskiej czy też brytyjskiej strefy okupacyjnych, wyjazd zaś do strefy sowieckiej jest wykluczony ze względu na nieprzychylne stanowisko władz sowieckich wobec trzech uniewinnionych w procesie norymberskim.

Władze amerykańskie przyrzekły im wprawdzie **„obronę przed reakcją tłumu”, lecz nie przed niemieckimi władzami amerykańskiej strefy okupacyjnej,** które, jak wiadomo, mają zamiar postawić trzech byłych przywódców hitlerowskich w stan oskarżenia. Schacht oświadczył, że **„jest zrozpaczony sytuacją w jakiej się znalazł”.**

NORYMBERGA, 6.X (R) — Podano do wiadomości, że wszyscy zasądzeni w procesie norymberskim przywódcy hitlerowscy skorzystali z prawa łaski oprócz Kaltenbrunnera, Keitla i Speera.

„Times” ocenia optymistycznie „proceduralne wystąpienie” Mołotowa

LONDYN, 6.X (Reuter) — Specjalny korespondent „Timesa” w Paryżu donosi, że w ostatnich kilku dniach zauważono **pewne polepszenie się sytuacji na konferencji paryskiej.**

„Mołotow — pisze korespondent — mówiąc o procedurze, jaką powinno się zastosować na posiedzeniach plenarnych konferencji, dał wyraz swej chęci dojścia do porozumienia z członkami innych delegacji. W kołach konferencji wypowiadają pogląd, że być może Związek sowiecki nie posunie się do ostateczności w obronie swojego punktu widzenia co do sprawy Triestu, **co wcale nie znaczy,** by miał on zgodzić się bez dyskusji na przyjęcie planu francuskiego.”

Co do stanowiska Jugosławii, korespondent pisze, że mimo wielokrotnych pogróżek delegatów jugosłowiańskich, uważa się, iż rząd jugosłowiański **nie wypowiedział ostatniego słowa** w sprawie wolnego miasta Triestu.

LONDYN, 6.X (AP) — Miesięcznik „National Review” w artykule omawiającym konferencję paryską stwierdza, iż stała się ona areną starcia dwóch światów i dwóch koncepcji życia.

Członkowie sowieckiego bloku — stwierdza pismo — atakują obecnie silniej swych dawnych sojuszników, niż dawnych wrogów z okresu wojny. Nikt nie może wątpić, że chociaż nie strzela się, to jednak totalna walka trwa. W wielu problemach Rosja zajmuje takie same stanowisko, jak Niemcy przed wybuchem minionej wojny światowej.

Prem. Tsaldaris wyjechał do Paryża

ATENY, 6.X (Reuter) — Premier grecki Tsaldaris wyjechał do Paryża w towarzystwie przedstawicieli stronnictw opozycyjnych.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 6.X (R) — W drugim dniu obrad brytyjskiej partii konserwatywnej, wygłosił przemówienie leader partii Winston Churchill. B. premier ostro zaatakował rząd obecny za dotychczasową jego działalność w dziedzinie polityki zagranicznej.

Następnie Churchill stwierdził, że ogół narodu brytyjskiego jest niewątpliwie przeciwny komunizmowi i życzy sobie utrzymania stanowczej postawy wobec polityki rosyjskiej, a również ścisłej współpracy ze Stanami Zjedn.

BLACKPOOL, 6.X (Reuter) — Kongres konserwatywnej partii brytyjskiej jednogłośnie uchwalił wniosek, przewidujący utrzymanie systemu preferencyjnego imperium i doprowadzenie do ściślejszej współpracy między rządem brytyjskim a rządami dominiów.

B. minister dominiów Amery wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Stany Zjedn. żądają zniesienia klauzul preferencyjnych z dominiami. To doprowadziłoby do uzależnienia się gospodarczego dominiów od Stanów Zjedn. Musimy się sprzeciwić żądaniom amerykańskim”.

LONDYN, 6.X (Reuter) — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wczoraj, że prawdopodobnie utrzymywany będzie kontakt między Waszyngtonem, Ankarą i Londynem odnośnie spraw poruszonych w ostatniej nocie sowieckiej do Turcji.

Rzecznik brytyjski dodał, że W. Brytania nie ma tymczasem zamiaru wystosowania oddzielnej noty do Moskwy.

W kołach dobrze poinformowanych stolicy brytyjskiej wyrażają pogląd, że W. Brytania, Turcja i Stany Zjedn. są zgodne co do tego, iż przyszłość Cieśnin powinna rozstrzygnąć specjalna konferencja międzynarodowa.

LONDYN, 6.X (R) — Związek sowiecki zwrócił się do Ogólnego Zgromadzenia ONZ, by rozważyło ono sprawę obecności obcych wojsk na terytorium państw nieprzyjacielskich.

W istocie swej jest to ponowne otwarcie tej sprawy, odrzuconej już przez Radę Bezpieczeństwa.

Powyższe żądanie wystosowano w formie listu Gromyki do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie.

Żądanie Sowietów zostało już wstawione do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które ma się rozpocząć 23 bm. Opiera się ono na postanowieniu par. 11 Karty NZ, który pozwala Zgromadzeniu Ogólnemu na dyskusję nad każdą sprawą mającą związek z zachowaniem pokoju i bezpieczeństwa.